

Sygn. akt I ACa 538/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak (spr.)
Sędziowie :	SO Tomasz Tatarczyk SA Lucyna Morys - Magiera
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko J. K. i D. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 marca 2020 r., sygn. akt I C 637/19

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanych na rzecz powoda 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Morys - Magiera	SSA Tomasz Ślęzak	SSO Tomasz Tatarczyk
----------------------------	-------------------	----------------------

I A Ca 538/20

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł do Sądu Okręgowego w Katowicach pozew w postępowaniu upominawczym, domagając się zasądzenia od pozwanych J. K. i D. K. solidarnie 229 307,51 EUR z odsetkami

umownymi za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych powiększonych o 10 punktów procentowych, ale nie więcej niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP i nie więcej niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, od dnia 9 lipca 2019 roku do dnia zapłaty; (...), 71 EUR z tytułu odsetek umownych i (...), 49 EUR z tytułu odsetek umownych podwyższonych (karnych) za opóźnienie w zapłacie oraz kosztów postępowania.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 2 sierpnia 2019 roku Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Od tego nakazu zapłaty pozwani złożyli sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Pozwani zarzucili: nieważność umowy kredytowej w związku z naruszeniem art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 a prawa bankowego oraz sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego; nieskuteczne wypowiedzenie umowy kredytu i nie udowodnienie wysokości roszczenia.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2020 roku Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 229.307,51 EUR, z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych powiększonych o 10 punktów procentowych, lecz nie wyższymi niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego i nie wyższymi niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonymi od dnia 9 lipca 2019 r. do dnia zapłaty oraz 5.012,71 EUR i 1.154,49 EUR, a także kwotę 59.522 złotych z tytułu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 27 stycznia 2011 roku pozwani, na otrzymanym druku, złożyli w powodowym banku wnioski o udzielenie kredytu mieszkaniowego. We wniosku tym w rubryce „Wnioskowana kwota kredytu w PLN” pozwani wpisali „1 217 501”, natomiast w rubryce (...) wpisali (...). Wraz z wnioskiem kredytowym pozwani złożyli szereg oświadczeń, w tym między innymi oświadczenie, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez powodowy bank : warunkami udzielenia kredytu mieszkaniowego, zarówno w walucie, w jakiej uzyskują dochód, złotych, jak i w walucie EUR; symulacjami wysokości płatych rat zarówno w walucie w jakiej uzyskują dochód, w złotych, jak i w/w walucie obcej; symulacjami kwot i kosztów kredytu wg aktualnych kursów walut stosowanych przez bank oraz kosztów w przypadku niekorzystnej zmiany kursów i spreadu walutowego - są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem wyżej wymienionego zobowiązania w walucie nie będącej walutą, w której uzyskują dochód, mogącego mieć wpływ na wysokość płatych przez nich raty kredytu w okresie kredytowania oraz wpływu spreadu walutowego na wielkość wyżej wymienionego zobowiązania i poziomu obciążenia jego spłatą i decydują się na zaciągnięcie kredytu w wyżej wymienionej w walucie.

W dniu 31 marca 2011 roku strony zawarły umowę kredytu numer K./1106123n, na mocy której powodowy bank udzielił pozwanym kredyt w kwocie 285 970 EUR. Kredyt miał być spłacony w 360 równych ratach do dnia 4 kwietnia 2041 roku. Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo, ostatecznie do dnia 30 czerwca 2011 roku poprzez przelewanie środków na rachunek (...) Bank SA celem spłaty kredytu hipotecznego zaciągniętego przez pozwanych w tym banku. Zgodnie z załącznikiem nr 7 do umowy kredytowej (...) kwota kredytu mogła być wypłacona kredytobiorcy w złotych lub w walucie obcej, przy czym w przypadku kredytu udzielonego w walucie innej niż złoty wypłata kredytu miała być zrealizowana po przeliczeniu kwoty kredytu lub kwoty transzy kredytu, na walutę w której realizowany jest cel kredytu. W takiej sytuacji bank dokonywał przewalutowania wg obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów kupna waluty kredytu z dnia wypłaty kredytu lub danej transzy.

W dniu 6 kwietnia 2011 roku pozwani złożyli dyspozycję wypłaty całej kwoty kredytu. Datę wypłaty określili na 12 kwietnia 2011 roku. Wskazali, iż kwota 1 100 000 PLN ma zostać przelana na rachunek G. (...) Bank celem refinansowania kredytu hipotecznego z umowy numer (...). Wskazali też, że w przypadku wystąpienia nadwyżki środków po zrealizowaniu dyspozycji należy je przekazać na podany rachunek w PLN.

Na zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu pozwani ustanowili na rzecz powodowego banku hipotekę łączną do kwoty 428 955 EUR na nieruchomości objętej księgą wieczystą numer (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach.

Oprocentowanie kredytu naliczane było od daty wypłaty kredytu wg stopy zmiennej, która na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosiła 5,81900 %, na co składała się stopa referencyjna w postaci (...) 3 M ustalona na dzień sporządzenia umowy kredytowej w wysokości 2,21 900 % i marża podstawowa wskazana w umowie. W przypadkach

określonych w umowie bank mógł w miejsce oprocentowania kredytu zastosować stopę procentową równą stopie odsetek ustawowych powiększonej o 10 punktów procentowych, ale nie większą niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP.

Zgodnie z pkt 2.3.1 umowy kredytowej spłata kredytu w wraz z oprocentowaniem i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytowej następowała poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. Jeżeli rachunek bieżący prowadzony był w złotych, to w przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobierał poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych była ustalana wg kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na 2 dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Kredytobiorca mógł dokonywać spłaty kredytu w walucie kredytu, przy czym taka spłata mogła następować w formie bezgotówkowej. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w innej walucie obcej niż waluta kredytu, przy czym w takim przypadku kwota wpłaty najpierw była przeliczana na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następowała po dacie wymagalności raty lub innych należności, to do przeliczenia walut stosowane były kursy z daty spłaty.

W pkt 6.1 umowy pozwani złożyli oświadczenie, że świadomi są dodatkowego ryzyka jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zmianie. Oświadczyli również (pkt 6.2), iż są świadomi dodatkowego ryzyka jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczonego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu. W pkt 6.3 umowy wskazane zostało w jaki sposób ustalane są kursy wymiany walut w tabeli kursów przez powodowy bank, zaś w pkt 6.4 umowy wskazane zostało, iż bank jest uprawniony do zmiany nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym wysokości spreadu walutowego wyrażonego w procentach na podstawie przesłanek określonych w pkt 4.7 Regulaminu Produktowego. Z kolei w pkt 6.5 umowy kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi, że zmiana spreadu walutowego będzie miała wpływ na wyrażoną w złotych wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej oraz na wysokość kwoty w złotych stanowiącą równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt.

Zgodnie z pozostałymi indywidualnymi warunkami kredytu kredytobiorcy zostali zobowiązani do posiadania rachunku bieżącego - db L. w powodowym banku i utrzymywania na tym rachunku miesięcznych wpływów w wysokości dwukrotności raty kapitałowo - odsetkowej przez cały okres kredytowania oraz zobowiązali się do zawarcia z bankiem umowy o kartę kredytową oferowaną przez bank i do korzystania z tego produktu przy okres minimum 12 miesięcy od momentu zawarcia umowy o kartę kredytową.

W dniu 26 kwietnia 2016 roku strony zawarły aneksy do umowy kredytowej. Zgodnie z paragrafem 1 tego aneksu kredytobiorcy oświadczyli, że na podstawie umowy kredytu zawartej w dniu 31 marca 2011 roku został im udzielony przez bank kredyt w wysokości 285 970 EUR.

Wobec braku realizacji przez pozwanych warunków umowy kredytowej, po wystosowaniu ostatecznego wezwania do zapłaty z dnia 6 stycznia 2019 roku, bank wypowiedział pozwanym umowę pismem z dnia 8 maja 2019 roku. W piśmie tym bank wskazał, że termin wypowiedzenia wynosi 30 dni i biegnie od daty doręczenia pisma, a nadto wezwał pozwanych do zapłaty w okresie biegu terminu wypowiedzenia całości zadłużenia, które wg stanu na dzień 8 maja 2019 roku wynosiło łącznie 233 520,05 EUR. W wypowiedzeniu powód dodatkowo zaznaczył, że skutki wypowiedzenia ustaną w przypadku dokonania przez pozwanych do dnia upływu okresu wypowiedzenia spłaty zadłużenia przeterminowanego z tytułu zawartej umowy, a dokonanie spłaty jest równoznaczne z wyrażeniem przez pozwanych zgody na wycofanie przez bank oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Wypowiedzenie to pozwana otrzymała w dniu 20 maja 2019 roku, a pozwany w dniu 22 maja 2019 roku. Z uwagi na brak spłaty przez pozwanych

powstałego zadłużenia w dniu 9 lipca 2019 roku bank wystawił wyciąg z ksiąg banku stwierdzając, że w jego księgach widnieje wymagalne zadłużenie pozwanych z tytułu umowy o kredyt mieszkaniowy numer K./1106123n z dnia 31 marca 2011 roku, a wysokość tego zobowiązania wynosi 235 474, 71 EUR, w tym należność główna 229 307, 51 EUR, odsetki umowne zwykle 5 012, 71 EUR, odsetki umowne podwyższone 1 154, 49 EUR. Wskazał przy tym powód za jaki okres, od jakich kwot i wg jakiej stopy procentowej naliczone zostały odsetki.

W marcu 2019 r. celem polubownego zakończenia sprawy pozwany zaproponował powodowi wpłatę 600 000 zł w terminie jednego miesiąca od momentu potwierdzenia stosownymi dokumentami warunków ugody przez bank, a następnie w terminie do dwunastu miesięcy deklarował zapłatę kolejnych 150 000 zł, przy czym wpłata tych kwot miała wyczerpywać roszczenia banku z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej. Pismem z dnia 7 maja 2019 roku bank nie wyraził zgody na tę propozycję.

Kredyt na zakup nieruchomości w G. (...) Bank pozwani zaciągnęli w złotych. Jednak z uwagi na wysokie oprocentowanie tego kredytu chcieli skorzystać z finansowania innego podmiotu na korzystniejszych dla nich warunkach. Wcześniej w związku z zakupem innych nieruchomości pozwani korzystali już z kredytów hipotecznych zaciąganych w (...). Pozwany z wykształcenia jest ekonomistą. W tym czasie pozwany pracował w charakterze doradcy finansowego, zajmował się inwestowaniem środków m.in. w fundusze czy lokaty. Na ofertę powodowego banku zdecydował się po rekomendacji specjalisty w dziedzinie kredytów - pracownika (...). W 2018r. pozwani zaprzestali regularnego spłacania kredytu. Wiązało się to z utartą przez pozwanego pracą.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy, przytaczając przepisy art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego uznał, że pozwanym został udzielony kredyt w EURO, a wypłacenie kredytu w PLN po ich przewalutowaniu z EURO stanowi wyłącznie rozbieżność pomiędzy walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania, co nie stoi w sprzeczności z naturą zobowiązania, nie narusza prawa ani zasad współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.) i jest wyrazem zasady swobody umów i swobody dewizowej, nie naruszając zasady walutowości i dlatego nie może być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 358 § 1 k.c.

Odnosząc się do abuzywności wskazanych przez pozwanych postanowień umowy Sąd pierwszej instancji stwierdził, że klauzule umowne w pkt 2.3.1 umowy, pkt 3.1.8 Regulaminu Produktowego i w pkt 6.3 i 6.4 umowy dotyczą głównych świadczeń stron (art. 385¹ § 1 k.c.) Analizując kwestionowane postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu Sąd ten stwierdził, że miały one wpływ na wysokość poszczególnych rat i stanowiły klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Nie oznacza to jednak, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony.

Zdaniem Sądu Okręgowego, postanowienia przyznające bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna walut obcych bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń, czy też wskazujące, tak jak w niniejszej sprawie, niejasne kryteria lub dające dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w Tabeli kursów walut banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są denominowane kursem tej waluty, mają charakter działań wbrew dobremu obyczajom. Jednak w przypadku tej konkretnej umowy istotne jest to, że kredyt został zaciągnięty w walucie obcej oraz to, że pozwani mieli możliwość wyboru czy poszczególne raty będą spłacali w złotych polskich czy w walucie kredytu. Pozwani już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe mieli możliwość spłacania kredytu z

pominięciem kursu wymiany EUR ustalanego przez powodowy bank. Taką możliwość dawał pozwanym zapis pkt 2.3.1 umowy. Zatem pozwani mieli możliwości spłacania kredytu w jego walucie od samego początku obowiązywania umowy. Mieli również możliwość przewalutowania kredytu (pkt 2.2.1. umowy). Dokonywanie spłat w polskich złotych było więc wynikiem wyboru pozwanych. Pozwani nie wykazali, aby kiedykolwiek chcieli skorzystać z możliwości spłaty kredytu w EUR, a bank odmówił im na to zgody. Zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe regulujące wypłatę i spłatę kredytu w złotych po kursie określonym w tabeli kursowej banku nie miały zatem wobec pozwanych obligatoryjnego zastosowania. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania waluty waloryzacji rażąco naruszyły interes pozwanych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i tym samym nadal wiążą strony.

Nie doszło w okolicznościach tej sprawy, w ocenie Sądu pierwszej instancji, do rażącego naruszenia interesów konsumenta, co wymagało wykazania, że kurs kupna zastosowany przez powodowy bank przy wypłacie kredytu odbiegał istotnie od kursu rynkowego. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że postanowienie umowy tego dotyczące miało charakter abuzywny. Bank nie naruszył też zasad współżycia społecznego poprzez wykorzystanie swojej silniejszej pozycji i nieudzielenie pozwanym jako konsumentom jasnej i dostatecznej informacji o rodzaju udzielanego kredytu. Przemawia za tym, zdaniem tego Sądu, motywacja pozwanych przy wyborze kredytu i przygotowanie zawodowe pozwanego oraz sytuacja finansowa przy zawieraniu umowy i spłacaniu kredytu i przyczyny zaprzestania spłat.

Sąd Okręgowy nie podzielił też zarzutu pozwanych dotyczącego wypowiedzenia umowy dokonanego pod warunkiem i uznał, że powodowy bank wykazał wysokość zadłużenia pozwanych.

W apelacji od tego wyroku pozwani, zaskarżając go w całości, zarzucili:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 385¹ i art. 385² k.c. poprzez błędne uznanie, że sposób wykonywania zawartej umowy kredytu nr K.\1106123n z dnia 31.03.2011 r. (...) ma znaczenie dla oceny niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących zasad przeliczania określonej w Umowie kwoty kredytu na walutę wypłaty oraz spłaty rat kredytu, podczas gdy dla oceny tej nie ma znaczenia, w jaki sposób przedsiębiorca korzysta z przyznanych sobie w umowie uprawnień,

- art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 §1 k.c. przez błędne uznanie, że Umowa jest ważna, podczas gdy Umowa nie zawiera elementu konstrukcyjnego umowy kredytu, tj. wskazania kwoty udzielonego kredytu, gdyż ustalony w Umowie sposób określenia wypłaconej kwoty kredytu, tj. odwołanie do nieznanego w chwili zawierania Umowy kursu, ustalanego wyłącznie przez Bank, jest niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nie wiąże Pozwanych, zaś po wyeliminowaniu tego mechanizmu z Umowy nie określa ona, w jaki sposób zostanie ustalona kwota wypłaconego kredytu;

- art. 353¹ k.c. poprzez uznanie, że ważna jest umowa, w której wysokość wzajemnych świadczeń stron jest określana następczo przez jedną ze stron w sposób arbitralny;

- art. 58 §2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe poprzez przyjęcie, że Umowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego pomimo obciążeniaryzkiem kursowym wyłącznie kredytobiorców;

- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że postanowienia pkt. 6.3 i 6.4 Umowy oraz pkt. 4.7 Regulaminu kredytowego nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych i są jednoznaczne, pomimo że przyznają Powodowi prawo dowolnego wyznaczania wiążącego dla Pozwanych kursu waluty, od którego uzależniona jest wysokość zobowiązania Powoda wobec Pozwanych (wysokość wypłaconej kwoty kredytu) oraz wysokość zobowiązań Pozwanych wobec Powoda, a wprowadzając rażąco dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść Kredytobiorców, kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy;

- art. 89 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 §1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż w realiach niniejszej sprawy dopuszczalne było warunkowe wypowiedzenie umowy przez Powoda, podczas gdy sytuacja, w której jedna ze stron zobowiązania ma możliwość warunkowego rozwiązania wieloletniego, trwałego zobowiązania poprzez jednostronne oświadczenie, przy uzależnieniu jego skutku od zdarzeń przyszłych i niepewnych, tj. wypowiedzenie umowy kredytowej pod warunkiem niezapłacenia zadłużenia jest sprzeczna z istotą takiej czynności, a w konsekwencji zgodnie z art. 58 §1 k.c. wypowiedzenie Umowy dokonane pod warunkiem nie było skuteczne;

- art. 6 k.c. poprzez błędnie uznanie, że ciężar udowodnienia wysokości zadłużenia Kredytobiorców wobec Banku spoczywa na Pozwanych, podczas gdy to Powód wywodził z tego faktu skutki prawne.

2) naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, w szczególności Umowy i w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że: umowa nie jest umową o kredyt w złotych polskich, podczas gdy była to umowa kredytu w złotych, denominowana do EUR; pozwani mogli domagać się od Banku wypłaty kredytu w walucie obcej (EUR), podczas gdy Umowa nie przewiduje takiego uprawnienia, a celem zaciągnięcia kredytu przez Pozwanych było refinansowanie innego kredytu w złotych, a nadto wypłata na rzecz Pozwanych ewentualnej nadwyżki również miała nastąpić w złotych; Pozwani mieli możliwość spłacania kredytu w EUR, a zatem klauzule przeliczeniowe nie miały wobec nich obligatoryjnego zastosowania, podczas gdy Rachunek Bieżący wskazany w Umowie, z którego następowała spłata kredytu prowadzony był w złotych; Pozwani mieli możliwość przewalutowania kredytu, podczas gdy zgodnie z pkt. 2.2 Umowy przewalutowanie kredytu wymaga zgody Banku, jest dokonywana na podstawie kursu ustalonego samodzielnie przez Bank i jest uzależnione od spełnienia szeregu dalszych warunków; strony zawarły umowę kredytu „denominowanego w EUR”, podczas gdy nie istnieje tego rodzaju konstrukcja kredytu, zaś strony mogły zawrzeć umowę kredytu w złotych denominowanego do euro albo kredytu walutowego w euro; mowa określa kwotę kredytu, podczas gdy ustalony w Umowie sposób waloryzacji kwoty kredytu, tj. odwołanie do nieznanego w chwili zawierania Umowy kursu, ustalanego wyłącznie przez Bank, jest nieuczciwy, a zatem niewiążący, zaś po wyeliminowaniu tego mechanizmu z Umowy nie określa ona, w jaki sposób zostanie ustalona kwota kredytu w złotych;

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe uznanie, że Powód wystarczająco poinformował Pozwanych o ryzyku związanym z zaoferowanym im produktem w postaci kredytu denominowanego, choć dowody zebrane w sprawie, w tym zeznania Pozwanego wskazują, że informacje o ryzyku były przedstawiane przez Powoda w taki sposób, żeby ryzyko to minimalizować i nie pokazywać jego rzeczywistego wpływu na wysokość zobowiązań Kredytobiorców, co w konsekwencji oznacza, że należało uznać cały mechanizm indeksacji określony w umowie za nieprzejrzysty dla kredytobiorców, a przez to w całości nieuczciwy i bezskuteczny zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c.;

- art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez ustalenie wysokości zadłużenia Pozwanych wobec Powoda w oparciu o wydruki z ksiąg bankowych, zestawienie spłat i historię naliczania odsetek, podczas gdy dowodem odpowiednim do wykazania wysokości zadłużenia mogła być wyłącznie opinia biegłego, gdyż dla ustalenia prawidłowości zgłoszonego przez Bank roszczenia wymagane były wiadomości specjalne, jak również w sytuacji, gdy Pozwani zakwestionowali prawidłowość wyliczeń poczynionych przez Bank w dokumentach załączonych do pozwu, co doprowadziło do bezpodstawnego ustalenia, że wysokość roszczenia Powoda wynosi 229 307,51 EUR; art. 233 §1 k.p.c. poprzez bezzasadne uznanie za wiarygodny i istotny dowodu w postaci Regulaminu kredytowego, który nie został podpisany przez strony, zatem jego postanowienia - jako niezgodnione pomiędzy stronami - nie mogły stanowić podstawy dochodzenia przez Bank roszczeń.

W oparciu o te zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, oraz zwrotu kosztów postępowania w II instancji - według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutów apelacji naruszenia przepisów postępowania, stwierdzić należy, że są one bezzasadne, stanowią w istocie polemikę z ustaleniami Sądu Okręgowego opartymi na przeprowadzonych dowodach z dokumentów i przesłuchania pozwanego w charakterze strony i w części zawierają materialnoprawną ocenę treści stosunku prawnego łączącego strony.

Argumentacja apelacji w tym zakresie opiera się na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, rami której są wyznaczone przez przepisy procedury cywilnej, doświadczenie życiowe, zasady logicznego rozumowania, co razem wzięwszy, pozwala Sądowi na wszechstronne, a przy tym racjonalne i bezstronne ocenienie przeprowadzonych dowodów i w oparciu o te kryteria, z jednej strony spojrzenie na zgromadzony materiał dowodowy jako całość, z akcentem na dostrzeżenie ewentualnych niespójności, z drugiej, dokonanie wyboru tych dowodów, które w sposób przekonujący pozwalają na ustalenie stanu faktycznego, będącego podstawą subsumcji. Poczynienie ustaleń faktycznych i ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego należy do Sądu pierwszej instancji, który przeprowadza postępowanie dowodowe i ocenia materiał dowodowy według przedstawionych reguł. Sąd drugiej instancji może takiej oceny nie podzielić tylko wtedy, gdy doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że skuteczne zakwestionowanie tej swobody w ocenie dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów w logicznym rozumowaniu czy stosowaniu zasad doświadczenia życiowego lub pominięcia dowodów prowadzących w sposób nie budzący wątpliwości do wniosków odmiennych niż wyciągnięte przez Sąd pierwszej instancji, ocena dowodów dokonana przez ten Sąd była błędna lub rażąco wadliwa. Podważenie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wymaga więc od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, odmiennie ocenione dowodów niż ta dokonana przez Sąd. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a przy tym znajdujące oparcie w innych dowodach, to ocenę taką, jako zgodną z art. 233 § 1 k.p.c., należy zaaprobować.

Te reguły oceny dowodów Sąd pierwszej instancji zastosował, a apelujący w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie zaoferowali dowodów które prowadziłyby do odmiennych ustaleń faktycznych zarówno w zakresie ustaleń poczynionych w sprawie w oparciu o umowę kredytową o którą w niej chodzi, jak i ustaleń dotyczących wysokości zadłużenia. W tym ostatnim zakresie należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że powodowy bank w sposób dostateczny wykazał złożonymi dokumentami wysokość zadłużenia pozwanych i nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Prawidłowe, wbrew zarzutom apelacji, są ustalenia Sądu Okręgowego, że w dniu 31 marca 2011 roku strony zawarły umowę kredytu na podstawie której powodowy bank udzielił pozwany kredyt w kwocie 285 970 EURO. Wynika to wprost z części pierwszej umowy punkty 25 i 26, gdzie wyraźnie zapisano, że kwota kredytu to 285 970, a waluta kredytu to Euro. Pozwani mogli domagać się od banku wypłaty kredytu w walucie obcej, w tym w walucie kredytu, co wynika wprost z punktu 3.1.8. Regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego powodowego banku, stanowiącego załącznik do umowy podpisanej przez pozwanych. To pozwani skorzystali z możliwości wypłacenia kredytu w PLN, składając dyspozycję wypłaty w walucie polskiej dla realizacji celu kredytu jakim było refinansowanie kredytu w złotych w innym banku. Kluczowym dla sprawy ustaleniem Sądu Okręgowego jest to, że pozwani jako kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty kredytu w walucie kredytu, przy czym taka spłata mogła następować w formie bezgotówkowej. To ustalenie wynika wprost z części trzeciej punkt 2.3. umowy kredytowej. Zgoda banku wymagana była według tego punktu jedynie w przypadku zamiaru kredytobiorcy spłaty kredytu w inny sposób, w tym w szczególności w innej walucie obcej niż waluta kredytu. Wówczas istniał obowiązek przeliczenia kwoty wpłaty na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. A zatem tylko w takiej sytuacji przy spłacie

kretytu w walucie wymagana była zgoda banku i przedstawiony sposób spłaty w walucie innej niż waluta kredytu był obwarowany przeliczaniem w oparciu o tabele kursowe banku. W umowie kredytowej będącej przedmiotem tego postępowania nie ma też zapisu, wbrew twierdzeniu apelacji, że rachunek na który pozwani mogliby spłacać kredyt w EURO był prowadzony w złotych. Owszem rachunek bieżący był prowadzony w złotych, co wynika z decyzji pozwanych spłacających kredyt w walucie polskiej i zasad tej spłaty, ale umowa przewidywała jeszcze rachunek bieżącej obsługi kredytu (część pierwsza umowy punkt 37) i do inicjatywy pozwanych należało aby na ten rachunek lub inny, w jego ramach utworzony, mogli spłacać kredyt w EURO.

W okolicznościach tej sprawy nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo uznał, iż powodowy bank wystarczająco poinformował pozwanych o ryzyku związanym z zaoferowanym im kredytem albowiem dowody zebrane w sprawie, w tym zeznania pozwanego wskazują, że informacje o ryzyku były przedstawiane przez powoda w taki sposób, żeby ryzyko to minimalizować i nie pokazywać jego rzeczywistego wpływu na wysokość zobowiązań kredytobiorców, co w konsekwencji oznacza, że należało uznać cały mechanizm indeksacji określony w umowie za nieprzejrzysty dla kredytobiorców, a przez to w całości nieuczciwy i bezskuteczny.

Jak wyżej wskazano argumentacja ta, podniesiona w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w istocie w części zmierza do oceny okoliczności sprawy z punktu widzenia prawa materialnego (art. 385¹ § 1 k.c.), ale też w warstwie kwestionowania ustaleń faktycznych nie jest prawidłowa. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani wraz z wnioskiem kredytowym złożyli szereg oświadczeń, w tym między innymi oświadczenie, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez powodowy bank : warunkami udzielenia kredytu mieszkaniowego, zarówno w walucie, w jakiej uzyskują dochód, złotych, jak i w walucie EUR; symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w walucie w jakiej uzyskują dochód, w złotych, jak i w/w walucie obcej; symulacjami kwot i kosztów kredytu wg aktualnych kursów walut stosowanych przez bank oraz kosztów w przypadku niekorzystnej zmiany kursów i spreadu walutowego - są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem wyżej wymienionego zobowiązania w walucie nie będącej walutą, w której uzyskują dochód, mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania oraz wpływu spreadu walutowego na wielkość wyżej wymienionego zobowiązania i poziomu obciążenia jego spłatą, i decydują się na zaciągnięcie kredytu w wyżej wymienionej walucie. W pkt 6.1 umowy pozwani złożyli oświadczenie, że świadomi są dodatkowego ryzyka jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zmianie. Oświadczyli również (pkt 6.2), iż są świadomi dodatkowego ryzyka jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczonego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu. W pkt 6.3 umowy wskazane zostało w jaki sposób ustalane są kursy wymiany walut w tabeli kursów przez powodowy bank, zaś w pkt 6.4 umowy wskazane zostało, iż bank jest uprawniony do zmiany nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym wysokości spreadu walutowego wyrażonego w procentach na podstawie przesłanek określonych w pkt 4.7 Regulaminu Produktowego. Z kolei w pkt 6.5 umowy kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi, że zmiana spreadu walutowego będzie miała wpływ na wyrażoną w złotych wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej oraz na wysokość kwoty w złotych stanowiącą równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt. Te ustalenia wynikają wprost z dokumentów: wniosku kredytowego i samej umowy o kredyt.

Natomiast ustalenia oparte o zeznania pozwanego, wynikają już z oceny tych zeznań, której Sąd pierwszej instancji dokonał w ramach rozważań prawnych dotyczących argumentu pozwanych, że bank dopuścił się naruszenia zasad współzycia społecznego nie udzielając pozwany jako konsumentom jasnej i dostatecznej informacji o rodzaju udzielanego kredytu. Tu istotne są ustalenia tego Sądu dotyczące okoliczności związanych z wyborem przez pozwanych rodzaju kredytu i kwalifikacji zawodowych pozwanego, a przez to jego świadomości co do rodzaju oferowanego przez powodowy bank kredytu, ryzyka związanego ze zmianą kursu i co należy dodać umiejętności zapoznawania się z warunkami udzielanego kredytu w oparciu o podpisywane dokumenty. Pozwany bowiem jest ekonomistą i w dacie zawierania umowy kredytu o który chodzi w tej sprawie pracował w banku (innym niż powodowy) jako doradca finansowy i prowadził własną działalność gospodarczą w tym zakresie. Dlatego Sąd Okręgowy miał podstawy do oceny,

że pozwany z racji wykształcenia i profilu prowadzonej działalności gospodarczej niewątpliwie zdawał sobie sprawę z tego czym jest ryzyko kursowe, jakie są zalety i wady kredytu walutowego, był zaznajomiony z mniej ryzykownymi instrumentami oferowanymi przez bank, a także rozumiał mechanizmy kształtowania rat. Nie bez znaczenia jest też ustalenie tego Sądu, że w momencie zawierania umowy dochody pozwanych umożliwiały im spłatę tego i innych kredytów i kredyty były systematycznie obsługiwane do momentu utraty dochodów przez pozwanego. Nawet jednak i później nie kwestionowali pozwani ważności przedmiotowej umowy i podejmowali próby ugodowego zakończenia sporu.

Nie mógł odnieść skutku także ostatni z zarzutów apelacji oparty na art. 233 § 1 k.p.c. z którego wynika, że bezzasadne jest uznanie przez Sąd za wiarygodny i istotny dowodu z Regulaminu kredytowego, który nie został podpisany przez strony, co miałyby oznaczać, iż postanowienia tego regulaminu, jako niezgodnione między stronami, nie mogły stanowić podstawy dochodzenia przez bank roszczeń. Tymczasem, ten Regulamin kredytowy podobnie jak Regulamin produktowy dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego powodowego banku (o czym była wyżej już mowa), jako załączniki do umowy, stanowiły jej integralną część, zostały w umowie wymienione przed podpisami stron umowy, a pozwani przy tym potwierdzili otrzymanie wszystkich wymienionych w umowie załączników.

Przechodząc do oceny, zawartych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy na wstępie stwierdzić, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji przedstawione wyżej są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne i na tej podstawie wraz z poczynionymi wyżej uwagami dokonuje tej oceny.

Nie są uzasadnione zarzuty apelacji podważające kluczowy wniosek Sądu Okręgowego, ten mianowicie, że umowa kredytowa zawarta przez strony w dniu 31 marca 2011 roku i wiążąca je do czasu skutecznego wypowiedzenia nie jest nieważna w świetle przepisów art.69 prawa bankowego, art. 58 § 1 i 2 kodeksu cywilnego, art. 353¹ kodeksu cywilnego oraz art. 385¹ i 385² tego kodeksu.

Wbrew części argumentacji zawartej w tym zakresie w apelacji Sąd pierwszej instancji dokonał analizy spornych postanowień umowy pod kątem ich abuzywności i stwierdził, cytując art. 385¹ § 1 i 2 k.c., że klauzule umowne w pkt 2.3.1 umowy, pkt 3.1.8 Regulaminu Produktowego, w pkt 6.3 i 6.4 umowy dotyczą głównych świadczeń stron. Ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie "główne świadczenia stron" wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Pozwani kwestionują zapisy umowy dotyczące przewalutowania kredytu, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych przez nich na rzecz powoda tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie "głównych świadczeń stron" w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu Sąd Okręgowy stwierdził, że miały one wpływ na wysokość poszczególnych rat i stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Wniosek ten nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny

rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Ta ostatnia sytuacja zachodzi w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Dlatego Sąd pierwszej instancji uznał, że klauzule waloryzacyjne zostały sformułowane w umowie kredytowej zawartej przez strony w taki sposób, że pozwani nie byli w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości.

Tyle tylko, że jak już wyżej sygnalizowano, kluczowym i rozstrzygającym w tej sprawie jest postanowienie zawarte w umowie, z którego wynika, że pozwani jako strony tej umowy - kredytobiorcy i konsumenci jednocześnie nie musieli spłacać kredytu w oparciu o te abuzywne klauzule waloryzacyjne. Mogli bowiem z ich pominięciem spłacać kredyt w EURO czyli walucie kredytu, na co pozwalał im, bez żadnych uwarunkowań (poza jednym o bezgotówkowej formie spłaty) wymieniony już wyżej zawarty w części drugiej zatytułowanej „Pozostałe postanowienia umowy kredytu” punkt 2.3. zatytułowany „Sposób spłaty”. Ten warunek, nie polegał, jak argumentowali pozwani na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 października 2021 roku, na zgodzie banku (która była wymagana przy spłacie kredytu w innej walucie niż waluta kredytu) lecz dotyczył spłaty w formie bezgotówkowej, co oznacza, że pozwani mogli, bądź w powodowym banku bądź w innym przez siebie wybranym banku, założyć konto walutowe w EURO i przelewać bezgotówkowo wymagane raty kredytu. To zatem decyzją pozwanych spłata kredytu następowała w walucie polskiej i z takiej dobrowolnej decyzji pozwani nie mogą teraz wyciągać wniosków o abuzywności postanowień umowy dotyczących klauzul waloryzacyjnych, skoro z pominięciem tych klauzul pozwani mieli możliwość wykonywania umowy. Nie może tu być zatem mowy o naruszeniu zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) i wynikającej z niej oraz prawa dewizowego zasady swobody dewizowej, a także naruszeniu dobrych obyczajów i zasad współżycia społecznego prowadzących do nieważności umowy w rozumieniu zarówno art. 58 § 1 jak i § 2 k.c.

W świetle tych zasad, nie można także uznać za nieważną umowę w tej części w jakiej dotyczy ustalenia kwoty kredytu wypłaconego pozwanym w PLN bezpośrednio po zawarciu umowy. Kwota ta została wprawdzie wyliczona w oparciu o tabele kursowe powodowego banku na podstawie postanowień umowy, których pozwani już nie mogli nie zastosować, ale w okolicznościach tej sprawy, te abuzywne co do zasady w umowach tego rodzaju postanowienia, nie mogą być uznane za prowadzące do nieważności umowy ze względu na to, że zastosowanie kursu kupna wynikającego z tabeli kursów powodowego banku w dacie wypłaty całości kredytu bezpośrednio, co należy raz jeszcze z naciskiem podkreślić, po zawarciu umowy kredytowej było świadomym wyborem pozwanych, którzy znali ten kurs (niezależnie od dostępności tej wiedzy zwłaszcza dla pozwanego, ekonomisty zajmującego się doradztwem finansowym, kurs ten był łatwy do ustalenia także dla każdego przeciętnego konsumenta, przez proste działanie matematyczne polegające na podzieleniu kwoty wypłaconej w złotych przez kwotę kredytu w EURO). Niezależnie od tego nie można tu mówić o naruszeniu przez powodowy bank, zwłaszcza naruszeniu rażącym, interesów pozwanych jako konsumentów i zasad współżycia społecznego w sytuacji, gdy według Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych powodowego banku kurs kupna EURO w dniu 31 marca 2011 roku wynosił 3,86 złote, a kurs kupna tej waluty w NBP w tej dacie 3,96 złote i są to fakty notoryjne. Zatem pozwani wybrali kredyt w walucie, najkorzystniejszy w dacie zawierania umowy i przeliczania kwoty kredytu na złotówki, co pozwany zresztą przyznał, i nie można tu mówić o nieważności umowy. Kwota udzielonego kredytu nie była bowiem przeliczana w oparciu o tabele kursowe powodowego banku później (została wypłacona w całości krótko po zawarciu umowy).

Nie są też uzasadnione zarzuty apelacji dotyczące wypowiedzenia umowy kredytowej i ustalenia wysokości zadłużenia pozwanych wobec powoda.

W tym zakresie zgodzić się należy z jednej strony z Sądem Okręgowym, że w judykaturze co do zasady przyjęto możliwość złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o kredyt pod warunkiem niezapłacenia zadłużenia, przepis art. 89 k.c. nie wyklucza bowiem dopuszczalności zastrzeżenia warunku w jednostronnej czynności prawnej obejmującej wypowiedzenie umowy. Trwałość stosunku umowy kredytowej nie może w każdym przypadku przemawiać za uznaniem, że warunkowe wypowiedzenie takiej umowy jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego, jakim jest umowa o kredyt (por. wyroki SN z 6 września 2007r., IV CSK 118/07, OSP 2008/12 poz. 125, IV CSK 358/10 niepubl., wyrok SA w Katowicach z 23 stycznia 2018r., V ACa 49/18, Lex nr 4247608). Z drugiej strony zgodzić się należy także z tym, że w tej sprawie wypowiedzenie umowy dokonane przez powodowy bank nie

jest wypowiedzeniem warunkowym, zawiera ono jedynie dodatkowe oświadczenie o ustaniu skutków wypowiedzenia i w tym tylko zakresie formułuje warunek po spełnieniu którego może to nastąpić.

Zasadnie Sąd pierwszej instancji także przyjął, powołując poglądy judykatury, że powództwo co do wysokości zasługiwało na uwzględnienie w całości, jako że powodowy bank wykazał wysokość zadłużenia pozwanych, albowiem reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) i jego procesowy odpowiednik (art. 232 k.p.c.) nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkiem dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscencji i faktów uzasadniających, jej zdaniem, oddalenie powództwa. Jeżeli więc powód wykazał wystąpienie faktów istotnych z punktu widzenia zastosowania konkretnej normy prawa materialnego, a więc faktów przemawiających za słusnością dochodzonych roszczeń, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia okoliczności niweczających żądanie. W konsekwencji więc strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że powód zaofiarowanymi dowodami: umową kredytową, rozliczeniem wpłaconych przez pozwanych rat, wypowiedzeniem umowy i wyciągiem z ksiąg bankowych, wykazał wymagalność i wysokość dochodzonej pozwem kwoty. Wbrew zarzutom strony pozwanej, to na niej, jako stronie zaprzeczającej istnieniu czy wysokości zadłużenia z tytułu kredytu, spoczywał ciężar udowodnienia, że wywiązywała się ze swoich obowiązków umownych i terminowo regulowała raty kredytu, a więc że nie istniały przesłanki do wypowiedzenia umowy lub też że zadłużenie jest niższe niż wskazywane przez stronę powodową. To strona pozwana wywodzi bowiem skutki prawne z częściowego lub całościowego zwrotu kredytu w postaci wygaśnięcia zobowiązania w odpowiednim zakresie, a więc to stronę pozwaną obciążał ciężar wykazania tego faktu. Dowodom złożonym do akt przez powoda strona pozwana nie przeciwstawiła żadnych konkretnych merytorycznych zarzutów, nie wskazała nawet, która z podanych przez bank informacji na temat rozliczenia kredytu jest nieprawdziwa, nieścisła czy z innych przyczyn wadliwa. Wyciąg z ksiąg bankowych, który zgodnie z art. 95 ust. 1 a prawa bankowego w postępowaniu cywilnym nie ma mocy dokumentu urzędowego, przewidzianej w art. 244 k.p.c., stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. i podlega ocenie razem z wszystkimi innymi dowodami, w myśl reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 253 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Zaprzeczenie prawdziwości dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg banku w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną, stosownie do przytoczonego przepisu przeniosło ciężar dowodu prawdziwości tego dokumentu na stronę powodową. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że powód sprostał temu obowiązkowi, przedstawiając w toku postępowania szereg innych poza wyciągiem z ksiąg bankowych, wyżej wskazanych dowodów z dokumentów dotyczących przedmiotowej umowy kredytowej, które należało oceniać kompleksowo, łącznie ze spornym wyciągiem z ksiąg banku. Ocena ta nie może pomijać tego, że budzący wątpliwości strony pozwanej dokument został sporządzony przez podmiot profesjonalnie zajmujący się udzielaniem oraz obsługą kredytów (tj. przez bank), w ramach przyznanych mu w tym zakresie kompetencji ustawowych wynikających z art. 95 ust. 1 prawa bankowego, przez upoważnione do tego osoby oraz na podstawie ksiąg rachunkowych, w których rejestrowane były wszystkie operacje na rachunku dotyczącym kredytu udzielonego stronie pozwanej. Przedstawionym przez powoda zestawieniom należności i spłat kredytu oraz historii naliczania odsetek strona pozwana nie postawiła konkretnych zarzutów. Nie podnosiła także zarzutów w tym zakresie po doręczeniu jej wezwania do zapłaty oraz wypowiedzenia umowy kredytu ani co od należności głównej, ani co od odsetek. Zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego w postaci sporządzonego prawidłowo i zgodnie z kompetencją ustawową banku wynikającą z art. 95 ust. 1 prawa bankowego wyciągu z ksiąg rachunkowych kredytodawcy nie może polegać na samej negacji istnienia lub wysokości długu, jeśli z pozostałych dowodów przedłożonych przed bank wynika fakt zawarcia umowy kredytu, jego wysokość i ustalone przez strony warunki spłaty, a w przypadku analizowanym

w niniejszej sprawie także wykaz i sposób zarachowania dokonanych przez stronę pozwaną wpłat. Strona pozwana nie wskazała, jakie konkretnie nieprawidłowości odbierają moc dowodową takiemu dokumentowi. Dlatego nie jest uzasadniony zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego podniesiony w tym zakresie oparty na art. 6 k.c., ale także zarzut naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. i art. 278 k.p.c. przez ustalenie wysokości zadłużenia pozwanych bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zmienionego rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r (Dz. U. 2016, poz. 1667).

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Tomasz Ślęzak SSA Lucyna Morys-Magiera